

UZASADNIENIE

Powód M. S. w dniu 25 marca 2013 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w P. kwoty 5438 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, iż zakupił od pozwanego zestaw komputerowy, na który składał się laptop oraz system operacyjny. Tuż po zakupie ujawniły się wady komputera. Powód oddał komputer pozwanemu w celu przeprowadzenia testów. Po jego zwrocie komputer w dalszym ciągu „zawieszał się”. W związku z tym powód odstąpił od umowy z pozwanym. Roszczenie swe oparł na normie art. 560 § 1 k.c.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Zakwestionował żądanie zarówno co do zasady jak i wysokości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 marca 2011 r. M. S. w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej zawarł z (...) Spółką Akcyjną w P. umowę sprzedaży. Przedmiotem sprzedaży był zestaw komputerowy, na który składał się laptop A. (...) oraz system operacyjny M. (...) P. (...) 64 Bit (dalej: zestaw komputerowy). Łączna wartość zestawu to kwota 5438 zł. (faktura – k.8). W dniu 27 marca 2011 r., w trakcie pierwszego korzystania z komputera, wentylator zaczął wydawać nienaturalne dźwięki, a następnie zredukował się do niebieskiego ekranu, informującego o zawieszeniu jego pracy. Ten sam problem powtórzył się 3 kwietnia 2011 r. W związku z powyższym powód udał się w dniu 7 kwietnia 2011 r. do salonu, w którym zakupił komputer i zostawił go w celu wykonania testów (zlecenie serwisowe – k. 11, płyta CD – k. 18, zeznania świadków: M. D. – k.82-83, J. I. – k. 109v, zeznania M. S. – k.115v). W tym samym dniu powód skierował również pismo do pozwanego, w którym wskazał na ukrytą wadę fizyczną komputera, co prowadzić będzie do odstąpienia od umowy (pismo – k.10). W trakcie testów usterka nie została potwierdzona (zeznania świadków P. G. – k.110-111, M. W. – k.112-113). Powód odebrał więc komputer i przeinstalował system operacyjny. Pomimo tych czynności komputer wciąż „zawieszał się”. Problem występował zwłaszcza podczas oglądania filmów. W związku z powyższym powód ponownie odniósł w dniu 11 kwietnia 2011 r. cały zakupiony zestaw do salonu i złożył pisemne oświadczenie odstąpieniu od umowy sprzedaży. W piśmie wniósł o dostarczenie identycznego komputera ewentualnie zwrotu ceny komputera oraz oprogramowania w łącznej kwocie 5458 zł (pismo – k.12, zlecenie serwisowe – k.13, przesłuchanie powoda – k. 115 – 116, nagranie – k. 115). W odpowiedzi, pozwany pismem z dnia 18 kwietnia 2011 r. odmówił spełnienia żądań powoda, wskazując, że komputer jest sprawny (pismo – k.14). Pismem z dnia 26 kwietnia 2011 r. powód uznał stanowisko pozwanego za bezzasadne i wezwał do zapłaty kwoty 5458 zł (pismo – k.15-16). Komputer do dnia dzisiejszego nie został odebrany przez powoda i znajduje się w salonie (...) (zeznania świadka M. W. – k.112v).

Powołany wyżej stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o wskazane dokumenty, które nie budziły wątpliwości co do autentyczności. Sąd dał wiarę zeznaniom powołanych świadków co do przebiegu wypadków i sekwencji zdarzeń, są one w tym zakresie spójne. Sąd nie uwzględnił jednak też pracowników pozwanego P. G., jak też M. W. co do genezy i przyczyn zgłaszanej usterki, jest to tylko ocena świadków, która nie została poparta żadnym innym dowodem. Sąd uznał relację powoda za w pełni wiarygodną, jako racjonalną, logiczną. Strona przedstawia szereg szczegółów, które miały związek z użytkowaniem komputera, co świadczy o ładunku emocji do sprawy, co w niniejszym przypadku może świadczyć tylko o wiarygodności jego relacji. Strona dokonała zakupu komputera do określonych sprecyzowanych celów. Nie wydaje się wiarygodne, aby po krótkim czasie zmieniła decyzję co do zakupu. Przedmiotowa wada musiała faktycznie zaistnieć. Potwierdza to przedstawione nagranie ekranu komputera obrazujące przedmiotową usterkę.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w całości tj. co do zapłaty kwoty 5438 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 22 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty.

Powód dochodzi w przedmiotowej sprawie zwrotu kwoty 5438 zł, która stanowi koszt zakupu zestawu komputerowego. Roszczenie powoda znajduje podstawę w art. 560 § 1 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem, jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jednakże kupujący nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Okolicznością bezsporną w sprawie był fakt sprzedaży zestawu komputerowego powodowi.

Pozwany podniósł, że powództwo jest bezzasadne albowiem strony wyłączyły odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady fizyczne towaru. Powołał się przy tym na pkt 12 faktury VAT (k.8).

W ocenie Sądu nie doszło do wyłączenia odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi. Jak wynika z dołączonej do pozwu faktury ani powód, ani pozwany nie podpisali się pod treścią zapisów wyłączających odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady fizyczne towaru. Nie można zatem zgodzić się z podniesionym przez pozwanego zarzutem. Przedmiotowa faktura nie zawiera w ogóle podpisów. W miejscu przeznaczonym dla osoby upoważnionej do wystawienia faktury widnieje jedynie pieczętka pozwanego. Nie ma zatem podstaw do uznania, że powód zaakceptował wyłączenie przepisów o rękojmi. Co więcej faktura została powodowi wręczona dopiero po zapłacie ceny i wydaniu zestawu komputerowego.

Powód wykazał istnienie wady zakupionej rzeczy. Przedstawił na tę okoliczność nagrane filmy oraz zdjęcia, z których wynika, że komputer nie był sprawny (k.18). Wada ta zaś uniemożliwia korzystania z rzeczy zgodnie z przeznaczeniem. W ocenie Sądu to pozwany powinien wykazać, do czego był zobowiązany na podstawie przepisów art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., że wada nie tkwiła w rzeczy. Pozwany powinien również wykazać, że to powód poprzez niewłaściwe użytkowanie komputera przyczynił się do jego uszkodzenia. Dowód ten nie został jednak przeprowadzony.

Z dołączonego do akt materiału dowodowego oraz zeznań świadków, w szczególności pracowników pozwanego wynika, że pozwany nie miał zamiaru naprawić komputera, ani tym bardziej wymienić go na nowy. Przeprowadził tylko testy, co zdaniem sądu nie było wystarczające, aby czy to zdiagnozować usterkę, czy też doprowadzić do jej usunięcia. Podkreślić należy, iż z relacji świadka P. G. (k. 112) wynika, iż nie były używane zewnętrzne urządzenia do testowania sprzętu. Nie są serwisem autoryzowanym A.. Nie posiadają wykształcenia technicznego, w tym celu był kontakt z serwisem w P.. Nie pamięta czy laptop był w serwisie (...). Jakby tam był, byłby prawdopodobnie jakiś ślad po tym sprzęcie.

Wskazana relacja świadka, wraz z uznaniem pracowników pozwanego, że sprzęt nie jest wadliwy, dawała podstawę do przyjęcia, iż nie zamierzali oni podjąć dalszych działań w celu lepszej diagnozy usterki. Przede wszystkim nie skierowano komputera do profesjonalnego serwisu, który powinien w tym zakresie dokonać dokładnego jego sprawdzenia wraz z ewentualną opinią co do prawidłowości działania. Działania te nie zostały podjęte.

Zgodzić się należy z poglądem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2003 r., III CK 115/02, Lex nr 479354, iż wykrycie wady następuje bowiem wówczas, gdy kupujący przekona się, że rzecz nie nadaje się do użytku zgodnie z przeznaczeniem, lub że ma wady obniżające jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony. Przepis art. 559 k.c. modyfikuje rozkład ciężaru dowodu - jako przepis w tym zakresie szczególnie w stosunku do art. 6 k.c. - w razie dochodzenia przez kupującego od sprzedawcy roszczeń z tytułu rękojmi. Treść normy prawnej zawartej w art. 559 k.c. uzasadnia bowiem posługiwanie się domniemaniem, że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej. Oznacza to, że na kupującym nie spoczywa ciężar dowodu, iż wada powstała z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy. Ryzyka wadliwej produkcji i ryzyka związanego ze sprzedażą rzeczy wadliwych nie może bowiem ponosić kupujący. Na sprzedawcy spoczywa zatem obowiązek kontroli dostarczonego towaru celem stwierdzenia, czy w dacie wydania kupującemu przedmiotu sprzedaży nie ma on wad fizycznych. Natomiast kupujący nie ma obowiązku badania rzeczy, a ujemne dla niego skutki prawne wywołują jedynie dwa elementy: świadomość, że rzecz zaoferowana do sprzedaży ma wadę i świadome w takiej sytuacji nabycie rzeczy wadliwej.

Tym samym powód był uprawniony do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy zgodnie z art. 560 § 1 k.c.

Zgodnie art. 560 § 2 k.c. jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej. Zgodnie zaś z art. 494 § 1 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć. Strona, która odstępuje od umowy, może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również na zasadach ogólnych naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania.

Powód żądał ceny sprzedaży komputera, ale również ceny oprogramowania M. (...), które ma nierozzerwalny związek w ogóle z możliwością korzystania z komputera zgodnie z przeznaczeniem i nie jest możliwe po jego zainstalowaniu, wykorzystania tego oprogramowania na innym sprzęcie. Dlatego również ta część kwoty była uzasadniona.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. według wysokości ustawowej, przyjmując wymagalność po wezwaniu zgodnie z art. 455 k.c.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Powód wygrał w całości sprawę i na należne mu od pozwanego koszty złożyła się opłata od pozwu.

Ponadto Sąd na podstawie przepisu art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2005 Nr 167, poz. 1398 ze zm.) nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 23 zł tytułem nienależnie uiszczonej opłaty od pozwu.

ZARZĄDZENIE

(...)